

WIENIEC-PSZCZOŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata za III-ci kwartał z przesyłką pocztową: 350 Mkp.

W Ameryce rocznie 2 dol. — Ogłoszenia: 60 M. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce, w tekście 120 M.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Kopernika 1.8, I p. Konto Pocztovej Kasy Oszcz. Nr. 141.537 —

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Wybory rozpisane!

Naczelnik Państwa wydał w dniu 18 bm. następujący dekret, rozpisujący wybory do Sejmu i Senatu:

Na mocy art. 117 par. 13 ustawy II. ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28. lipca b. r. (Dz. ust. Rzpp. Nr. 66 poz. 590), artykułu 9 ordynacji wyborczej do senatu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca br. (Dz. ust. Rzpp. Nr. 66, poz. 591) oraz uchwały Sejmu ustawodawczego z dnia 28 lipca 1922 (Dz. ust. Rzpp. Nr. 66, poz. 592) zarządzam wybory do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Głosowanie do Sejmu ma się odbyć dnia 5 listopada 1922 r., głosowanie do Senatu dnia 12 listopada 1922 r.

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminie, oznaczonym w załączonym do niniejszego dekretu kalendarzu wyborczym.

Dan, 18 sierpnia 1922.

(—) Piłsudski

Naczelnik Państwa

(—) Kamiński

Minister spraw wewn.

(—) Nowak

Prezydent ministrów

(—) Makowski

Minister sprawiedliwości

Kalendarz wyborczy.

Daty oznaczają ostatni termin dla poszczególnych czynności wyborczych.

Wszystkie terminy dotyczą zarówno wyborów do Sejmu, jak i do Senatu.

Dnia 26 sierpnia:

Ośm najliczniejszych klubów przedstawia generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców (Art. 17, ust. I i art. 18).

Dnia 28 sierpnia:

Generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych (art. 19 u. I. i art. 20 u. I). Wojewoda (komisarz rządu) mianuje po jednym członku okręgowej komisji wyborczej (art. 19 u. I. i art. 20 u. I). Władza administracyjna pierwszej instancji ogłasza w gminach o ich podziale na okręgi, o lokalach wyborczych i lokalu urzędowym i jednocześnie o tem zawiadamia główny urząd statystyczny (art. 29). Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim” o składzie osobowym i lokalu urzędowym prezesa komisji wyborczej, tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania państwowych list kandydatów (art. 30).

Львівська національна наукова
бібліотека України
імені В.Стефаника

Львівська державна
університетська бібліотека

**Dnia 30 sierpnia:**

Generalny komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominacje prezesów, okręgowych komisji wyborczych i ich zastępców (art. 20 u. I). Wojewoda (komisarz rządu) ogłasza nominacje członków okręgowych komisji wyborczych, przez niego mianowanych (art. 20 u. I). Rady miejskie i sejmiki, względnie zgromadzenia przełożonych gmin dokonywują wyboru członków okręgowych komisji wyborczych, o czym zawiadamiają przez okręgowych komisarzy wyborczych (art. 19 u. III, IV, V, VII i art. 20 u. II, III, IV i V).

Dnia 1 września:

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza skład okręgowej komisji w wojewódzkim dzienniku (art. 20 u. I). Okręgowy komisarz wyborczy ogłasza w gminach o dniu wyboru, godzinie głosowania, liczbie posłów, miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatów i o oświadczeniu o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędu okręgowej komisji wyborczej (art. 31 u. I).

Dnia 2 września:

Rada gminna wybiera trzech członków obwodowej komisji wyborczej (art. 22 u. VII).

Dnia 7 września:

Prezes okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie obwodowych komisji wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości (art. 31 u. II i III). Naczelnicy gmin, prezydenci, burmistrzowie, wójtowie, zarządcy obszarów dominialnych, sporządzają dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach (art. 32).

Dnia 8 września:

Naczelnik gminy przysyła trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej (art. 34 u. I).

Dnia 14 września:

Komisarz obwodowy przysyła jeden egzemplarz spisu wyborców do okręgowej komisji wyborczej (art. 34, u. III).

Dnia 15 września:

Obwodowy komisarz wyborczy wyklada spis do publicznego przeglądu (art. 35).

Dnia 28 września:

Ostatni dzień wyłożenia spisu do przeglądu i zgłaszanie państwowych list kandydatów (art. 58 u. I).

Dnia 30 września:

Ostatni termin wnoszenia reklamacji do komisji wyborczych przeciw pominięciu w spisie lub wpisaniu nieodpowiedniemu (art. 35 u. IV).

Dnia 5 października:

Ostatni termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacjom o wykreśleniu ze spisów (art. 37).

Dnia 6 października:

Kandydaci list państwowych składają na ręce przewodniczącego komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat (art. 59 u. I).

Dnia 8 października:

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44).

Dnia 9 października:

Obwodowi komisarze wyborczy przysyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców (art. 38 u. II).

Dnia 13 października:

Komisarze okręgowi przyjmują sprzeciwy przeciw wykreśleniu z list i przysyłają do okręgowych komisji wyborczych (art. 38 u. III).

Dnia 16 października:

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu okręgowych list wyborczych do list państwowych (art. 57 u. I i II).

Dnia 19 października:

Okręg. kom. wyb. przysyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców. Jednocześnie trzeci egzemplarz przysyłają właściwemu naczelnikowi gminy (art. 40).

Dnia 23 października:

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wyklada ustalony spis wyborców do publicznego przeglądu (art. 43 u. I).

Dnia 28 października:

Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców (art. 43 u. I).

Dnia 5 listopada:

Głosowanie do sejmu.

Dnia 12 listopada:

Głosowanie do senatu.

Dnia 8 listopada:

Posiedzenie okręgowej komisji wyborczych, celem ustalenia wyników wyborów do sejmu (art. 87).

Dnia 15 listopada:

Posiedzenie okręgowych komisji wyborczych celem ustalenia wyniku wyborów do senatu (art. 87).

Przed wyborami.

Hasło więc do wyborów zostało już rzucone z chwilą ogłoszenia dekretu na mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego. P. Naczelnik Państwa wspólnie z lewicą usiłował po raz nie wiedzieć który, zniszczyć uchwałę jednomyślną Sejmu i łamiąc znowu prawo odroczyć wybory do nieokreślonego czasu, aby tylko utrzymać się przy słodkiej władzy, przy której ułatwiony jest żer nad Polską.

Wola jednak obozu narodowego okazała się silniejszą ponad partyjne rachunki Belwederu i lewicy. Wola posłów narodowych, jako wykładnia opinii publicznej w Polsce, nie dozwoliła fałszerzom prawa i gnębielom praworządności w naszym państwie, gwałcić raz powziętej uchwały.

I dlatego Naczelnik Państwa musiał ogłosić dekret wyborczy wbrew swojej własnej woli i wbrew obliczeniom kilku lewicowej. Prawo, dzięki dzielnemu stanowisku żywiołów narodowych, zostało w Polsce tym razem uratowane.

Zbliża się chwila porachunku. Do walki stają dwa światy: jeden, oprzyświecony z potężnymi siłami żydowskich milionerów, mocno oparty o rewolucyjne związki międzynarodowe, z hasłami wywrotu i zniszczenia państwa polskiego, mający w swoim rydwanie wszystkie partie nienawiści klasowej i walki społecznej — to lewica: komuniści, socjaliści, enperowcy, okontowcy, wyzwolenci, stąpaliacy i piastowcy.

Ci rządzą Polską dotychczas bez oparcia o naród. Ci doprowadzili państwo do katastrofy: ci wyrubowali dolar amerykański do ośmiu tysięcy Marek; ci winni są śmierci tysięcy Polaków w wojnie z bolszewikami, niepotrzebnie przeciąganej przez Piłsudskiego, popieranego właśnie przez lewicę; ci winni są, że reforma rolna nie postąpiła ani na krok od chwili uchwalenia lewicowej ustawy o reformie; ci są winni, że tysiące żydów z Rosji, Austrii, Węgier, z całego świata — zjechało do Polski i tu podgryza nasz dobrobyt, ci są wreszcie winni, że w Polsce nie obowiązuje prawo i że to prawo łamie raz po raz najwyższy rzekomo jego wykonawca p. Józef Piłsudski; ci winni są, że samowola jednostki uchodzi w Rzeczypospolitej bezkarnie, a cała Polska staje wobec świata i swoich obywateli, zgnębiona, poharbiona bezprawiem i fałszerstwem opinii przez obóz lewicowy.

Za to wszystko odpowiada blok lewicowy, który dzierżył rządy w Polsce przez cztery lata.

A z drugiej strony do walki wyborczej gotuje się obóz narodowy.

Co jest najlepszego w Polsce — w jego szeregach staje! Kto rozumie powagę chwili, nie wa-

ha się, gdzie pójść, jeśli ma polskie sumienie. Bo oto wie każdy Polak, chłop i robotnik, mieszczanin i inteligent, że jeżeli mamy dziś Polskę i że jeżeli jest w niej coś dobrego — to jest to wyłączną zasługą narodowego wysiłku.

Jeżeli mamy sojusz Francji z Polską — to zawarto go po ciężkiej walce z przyjaciółmi Niemiec i żydów, tj. lewicą i Belwederem, zanim udało się przeprowadzić myśl Dmowskiego i posłów narodowych, aby Polskę związać sojuszem z Francją. Jeżeli zawarliśmy dobry pokój z Bolszewją — to przypisać to trzeba pracy Grabieckiego Stanisława i jego zabiegom, że wypadł on dla Polski z pożytkiem. Jeżeli mamy Górny Śląsk, a z nim potęgę Polski na przyszłość — to wyłącznie przypada tego zasługa Wojciechowi Korfańskiemu, który jest synem tej ziemi i zwyciężył ją dla Polski. Jeżeli Małopolska Wschodnia żyje jeszcze przy Polsce, a nie dostała się Rusinom — to zasługa bohaterskiej postawy narodowego obozu, który nie pozwolił Belwederowi i socjalistom przeszechrować tej krainy, krwią polską zlanej obficie. Jeżeli nie odpadło od Polski Wilno — to znowu zasługa obozu narodowego. I tak bez końca.

Jeżeli jest w Polsce jeszcze praworządność i sprawiedliwość — to zasługą to marszałka Sejmu Trapezyńskiego, który przeciwstawia się, jako reprezentant Suwerennego Sejmu, zakusom Naczelnika Państwa, J. Piłsudskiego i stoi ciągle bez wytechnienia na straży prawa.

Kto zaprzeczy tym faktom?

Wie o nich każdy, kto patrzył na Polskę od r. 1918-ego.

I dlatego wszyscy pójdą razem pod jednym sztandarem i oddadzą swe głosy nie tym, co wtrącili państwo w przepaść, ale tym, którzy je dźwigali nieustannie i wytrwale przez cztery lata, zmagając się z Belwederem i lewicowym obozem zniszczenia Polski i dobrobytu Jej obywateli.

Kl. Hr.

Nie pozwolimy o losach naszych rozstrzygać bez nas!

W Warszawie p. Nowak, pod kierunkiem Piłsudskiego i za namową żyda Askenazego zwołał konferencję w sprawie Małopolski Wsch. Chodzi o nową szacherkę, która chce Rusinom oddać ten kraj w zarząd. W tej sprawie tak pisze lwowska „Ojczyzna“, organ narodowy w artykule p. t.: „Nie pozwolimy o losach naszych rozstrzygać bez nas!“

„W Warszawie toczą się narady, bo chcą urządzić Ziemię Czerwieńską tak, żeby był wieczny niepokój i walki narodowościowe. Szaleńcy, nieznający naszych spraw, niedbający o nasz dobrobyt i rozwój, chcą boryteli ukraińskich przejednać kosztem spokoju na naszej ziemi. Weterynarz Nowak, jako naczelnik rządu chce koniską kuracją leczyć stosunki na Ziemi Czerwieńskiej, a do pomocy dobrał sobie Bobrzyńskiego, który był namiestnikiem Galicji i działaniem swoim przyczynił się wiele do tego, że w czasie upadku Austrii krwawe walki toczyły się na naszej ziemi. On ma na swem sumieniu winę tych krwawych walk, bo on dopomógł do wzrostu sił i ambicji przywódców ukraińskich, wzniecił u nich nadzieję, że nienawiścią i walką opanują tę ziemię. Szkodliwą, złą i głupią swoją polityką zawinił wiele wobec narodu — a dziś znów pomaga swemu przyjacielowi Nowakowi do nowych szalonych pomysłów.

Oczywiście swoim rząd osiągnął już jedno, wzniecił nowy niepokój i niepewność na naszej ziemi; ludowi ruskemu, który odwrócił się od ukraińskich przywódców-awanturników, cieszył się z uwolnienia od nich, odrzucił wszelką ich agitację wywrotową i rewolucyjną, zachował się z godnością, spokojem, i stał się dobrym obywatelem państwa, podstawą ładu, porządku i dobrobytu, temu ludowi kazał wierzyć na nowo w potęgę, rozum i słusność zbroczonych krwią, bezwzględnych awanturników ukraińskich i wzbuździł w ludzie ruskim strach przed ukraińcami. Chłop ruski dzięki takiemu postępowaniu naiwnego, niedołężnego i ślepego rządu zaczął wierzyć, że wpływy ukraińców wrócą, zaczął się z nimi liczyć i przez to łączyć z nimi!

Mylą się jednak ci, przed wojną wyrosli namiestnicy, hofraci i c. k. rewolucjoniści, że zabrawszy się w kilku rozstrzygnięciach o losach Małopolski Wschodniej, a skoro tylko uzyskają milczenie uznania swych planów jakichś Petruszewiczów, Wojnarowskich, Brajterów, czy Wyszywanich — wszystko pójdzie po ich myśli.

Niech pamiętają, że Ziemia Czerwieńska należy do Polski przez ofiarę krwi synów tej ziemi, bez pomocy rządu warszawskiego, ale z pomocą całego narodu polskiego i że przedstawicielami ludności tej ziemi nie są panowie Bobrzyńscy, Baworowscy, Petruszewicze, czy Barany. Zanim cokolwiek o urządzeniu stosunków u nas będzie postanowione, muszą być do współpracy wezwani przedstawiciele naszej ziemi — muszą być wprawdzie przeprowadzone wybory u nas. Połowie, którzy z łaski Austrii i Bobrzyńskiego tu wybrani zostali przed jedenastu laty, dawno przestali kogokolwiek reprezentować, dawno nie mają żadnego oparcia u ludności. Panowie tacy: jak hr. Baworowski, Stesłowicz, Steinhauz, Buzek, Halban, Loewenstein i jak się tam jeszcze nazywają ci niby „posłowie“ dawno rozeszli się

z wyborcami we wprost przeciwną stronę. Wiele powiatów zapomniało zupełnie, jak się ich niby poseł nazywa. Kilku zaledwie posłów, takich jak Głabiński, lub Zamorski, ma styczność z ludnością i oparcie w niej, najprawdziwszy przedstawiciel Polaków tej ziemi Skarbek niestety nie żyje! Żądany więc wysłuchania woli ludności tej ziemi, kogo chce swym posłem, kogo wysyła, by radził o jej losach, i to musi być pierwszym krokiem — do uregulowania stosunków na stałe“.

Tak mówi o akcji Belwederu opinia narodowa na kresach.

Głosować — czy nie?

Wielka ilość ludu wiejskiego zawiedziona obietnicami tych, którzy przy pomocy obietnic doszli do steru władzy, dziś oświadcza, że przy nadchodzących wyborach nie będzie brać udziału w głosowaniu. Jakkolwiek ci, którzy tak myślą, zdawałoby się mają rację, to jednak już sama taka myśl jest grzechem narodowym wobec Matki-Ojczyzny. Usunięcie się od głosowania, które ma zadecydować o przyszłości losach ojczyzny, byłoby śmiertelnym grzechem i obrazą najświętszych uczuć narodowych. Jak i za kim głosować, to zupełnie inna rzecz... Lecz nie dziwię się tym, którzy po dziś żałują mocno, że przez swoją nieświadomość i łatwowierność zaufali złym i przez oddanie im głosu, przyczynili się do wielu ran zadanych własnej Matce-Polsce. Lecz stało się... Dziś już budzi się duch i poczucie narodowe. Przyznanie się do winy, chociaż nieświadomie popełnionej, jest pociesającym objawem ogólnego zainteresowania się i zrozumienia ważności sprawy i wielkiego zadania. Wybory są bowiem dokonaniem faktu, zdania egzaminu z dojrzałości sumienia i umysłu poszczególnych narodów. Od dobrze przeprowadzonych wyborów prawie zawsze zależą losy państwa, szczęście lub nieszczęście całego narodu. To też do spełnienia tego wielkiego obowiązku musi stanąć każdy, kto mniema się synem Ojczyzny, obywatelem kraju i członkiem społeczeństwa i pod karą ciężkiego grzechu narodowego nie wolno nikomu usuwać się od tego świętego obowiązku, lecz każdy posiadający ku temu prawo powinien z całą sumiennością spełnić to szczytne zadanie. Do wykonania tego dzieła zmuszają nas dwie rzeczy:

Polska zawsze miała i dotąd ma bardzo dużo nieprzyjaciół, już to nie tylko poza swojemi granicami, ale także i wewnątrz Państwa. A tymi wewnętrznymi wrogami są: Niemcy, Rusini, Białorusini, Litwini, a przede wszystkim Żydzi, którzy zawsze i wszędzie dążą do zguby naszej Ojczyzny. I ci to właśnie wrogowie, gdy przyjdą wybory do nowego Sejmu, zapewne w zwartych szeregach staną przy urnie wyborczej, ażeby

módz wprowadzić swoich ludzi, co też przyjdzie im z łatwością, jeżeli lud polski, jak jeden mąż nie stanie przy urnie wyborczej. I cóżby działa się wtedy w naszej ukochanej Polsce, jeżeli w Sejmie polskim znalazłaby się większość posłów, obcej i wrogiej nam narodowości? Ano, mielibyśmy na własnych śmieciach obcy rząd, który narzuciłby nam nowe jarzmo niewoli. Może mi ktoś powie, że to nieprawda, że niemożliwa rzecz, aby coś podobnego mogło się stać... Śmiem twierdzić, że jest obawa, o ile lud polski nie zechce zrozumieć grożące mu niebezpieczeństwa.

To też, abyśmy i nadal mogli być gospodarzami na własnych ojczystych śmieciach, potrzeba, ażeby lud polski ocknął się i jasno zobaczył grożące mu widmo wrogów, nieustannie czyhających na jego zagładę. Bo tylko wtedy może należycie docenić zewsząd zagrażające mu zło, którego ślepa lekkomyślność może spowodować krwawymi łzami oplakane następstwa. Zatem, każdy Polak i każda Polka powinni głęboko zastanowić się nad sprawą wyborów, od których zależeć będą losy naszej przyszłości. Wyborcami powinniśmy i musimy być wszyscy posiadając ku temu prawa wyborcze, bo tylko w ten sposób nie damy większości naszym wrogom.

Głosować muszą wszyscy! Uchyłać się nie wolno.

Franek z pod Miechowa.

Zjazd dzielnicowy Związku Lud.-Nar.

Dnia 30 lipca odbył się we Lwowie Zjazd Dzielnicowy Związku Ludowo-Narodowego:

28 powiatów Wschodniej Małopolski nadesłało delegatów i przedstawicieli.

Zebrań powitał i zagał p. Dr. Zdzisław Próchnicki, udzielając głosu posłowi Janowi Zamorskiemu, który przedstawił położenie polityczne kraju, wysłuchane z wielkiem zainteresowaniem.

Następnie ks. poseł Dr. K. Lutczawski mówił o znaczeniu kresów dla Polski, które dały już tyle bojowników o sprawę narodową.

Redaktor K. Wierczak przedstawił całkowity obraz naszych prawie 4-letnich rządów, charakteryzując poszczególne gabinety, osoby stojące na czele nich i ich błędy.

Prezes poseł Stanisław Głabiński mówił o obronie kresów, o stanie sprawy Wschodniej Małopolski na terenie międzynarodowym i w naszym Sejmie.

Pp. Siedlecki i Kawecki mówili o organizacji. Po przerwie obiadowej omówiono sprawy organizacyjne.

Nastroj zebrań poważny i poniosły. Liczni sprawozdawcy mówili o roboć piastów w ich powiatach, którzy starają się uzyskać głosy ru-

sińskie, podburzając ich przeciw Polakom i obiecując, że w razie zwycięstwa podczas wyborów polskie folwarki parcelowane będą tylko między ludność miejscową, czyli także hajdamaków.

Wielkie oburzenie panuje wśród ludu polskiego, że ludowcy w Sejmie łączą się stale z naszymi wrogami żydami i Niemcami, a tuż schlebiają hajdamakom.

Ilu obywateli ma Polska?

Wynik ostatniego spisu: 27.2 milionów, w tem 18.7 milionów Polaków, 8.5 milionów obcych.

Uzupełniając ogłoszone dane, dotyczące spisu ludności przez władze cywilne na obszarze, objętym spisem dnia 30 września 1921 r. nie uwzględniając ludności na Górnym Śląsku i ziemi Wileńskiej oraz osób, spisanych przez władze wojskowe, główny urząd statystyczny podaje następujące zestawienie wykazu ludności Rzeczypospolitej w jej obecnych granicach z uwzględnieniem osób, objętych spisem wojskowym, w czem zestawienie ludności dla Górnego Śląska, oparte zostało na wynikach spisu niemieckiego, z dnia 8 października 1919, a w ziemi Wileńskiej na wynikach spisu, przeprowadzonego w r. 1919 przez zarząd cywilny ziem wschodnich.

Rzeczpospolita w granicach z września 1921: Obszar 369.558 km. kwadr., ludności 25.372.447, w tem narodowości polskiej 17.359.883, narodowości innej 8.012.264.

Górny Śląsk, obszar km. kwadr. 3.225, ludności 980.296, w tem narodowości polskiej 677.896, narodowości innej 302.500.

Była Litwa środkowa obszar km. kw. 13.490, ludności 488.698, w tem narodowości polskiej 336.344, narodowości obcej 152.624.

Spisane przez władze wojskowe 318.452, w tem narodowości polskiej 285.870, narodowości innej 32.582.

Ogółem obszar w km. kw. 386.273, ludności 27.160.163, w tem narodowości polskiej 18 milionów 965.993, narodowości innej 8.500.170.

Nadanie ziemi żołnierzom w trzeciej kolejce.

W wykonaniu art. 9 Ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego“, przystępuje ministerjum spraw wojskowych do układania listy kandydatów trzeciej kolejki na rok 1922.

Ubiegający się o zatwierdzenie w trzeciej kolejce 1922 r., mają wnieść odnośne podania do re-

feratów Osad Żołnierskich tego D. O. G., dokąd już podania o nadział ziemi wnosili.

Do podań należy dołączyć: 1. Zaświadczenie, że jest rolnikiem. Należy podać, czy kandydat jest żonaty, wiele ma lat, wiele osób sprowadza z rodziny na działkę (przy równych kwalifikacjach bojowych kandydaci żonaci mają pierwszeństwo przed kawalerami). 2. Zaświadczenie zwierzchności gminnej, iż kandydat posiada przynajmniej jednego konia, wóz, bronę, pług, ziarno na dokonanie zasiewów, oraz środki na życie do zbiorów 1923 r. 3. Zobowiązanie, podpisane własnoręcznie, że w razie przyznania działki obowiązuje się obdzielony ziemią wyjechać z powyższym inwentarzem do wyznaczonego powiatu w terminie, jaki mu zostanie wyznaczony po zatwierdzeniu. 4. Zaświadczeniu zarządu gminy lub policji, stwierdzające, że kandydat nie popełnił zbrodni, względnie przestępstw z art. 4 Ustawy oraz zapewniające o jego wzorowym zachowaniu się poza służbą wojskową. 5. Odpis świadectwa kwalifikacyjnego (o ile kandydat już je otrzymał).

Kandydaci, wykazujący się zaświadczeniami o swej pracy społecznej (zaświadczenia o dłuższym należeniu do kółek rolniczych, kooperatyw, macierzy szkolnej i t. p.) uzyskują przy równych zasługach bojowych, pierwszeństwo przy otrzymaniu ziemi. Zaświadczenia powyższe należy przelać niezwłocznie do Referatu Osad Żołnierskich D. O. K. najdalej do dnia 1-go października 1922 roku.

Przeciętna wielkość nadziału wynosi od 25 h. (15 do 45 morgów), zależnie od jakości ziemi.

Wydział Osad Żołnierskich Min. S. Wojsk. wzywa kandydatów najbardziej zasłużonych (dekorowanych, rannych, ochotników W. P.), by nie zwlekali ze złożeniem wymaganych powyższych zaświadczeń, o ile mają zamiar korzystać z Ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r., gdyż po spóźnieniu się z podaniami mogą być narażeni a nieotrzymanie ziemi, lub na otrzymanie jej w gorszych warunkach (wyreby leśne i t. p.).

Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło przekazanie wszystkich aktów dotyczących osadnictwa, które kandydat wnosil o nadział ziemi do pulku lub Dywizji, przy której służył, do Referatów Osadnictwa Żołnierskiego tego D. O. K., na którego terenie kandydat ma stałe miejsce zamieszkania, względnie do którego D. O. K. należy P. K. U. kandydata.

Powyższe rozporządzenie nie dotyczy oficerów i podoficerów zawodowych.

Echa napadu na red. Rymara.

Do redakcji naszej napływają ciągle telegramy i listy w związku z napadem na red. Rymara. Nadesłały telegramy, wszystkie prawie Koła Zw.

Lud. Nar. w Zach. Małopolsce, wiele z Królestwa Wsch. Małopolski i Poznańskiego,

* * *

„Prawo Ludu“ cieszy się, że red. Rymara pobito, a ubolewa, że przymknięto zbrodniarza i bolszewika Bednarczyka. Organ bandytów nie powinien i nie może współuczucia wyrażać nikomu, jak tylko kryminalistom i rozbijaczom pałkowym. Dlatego nie dziwimy się „Prawu Ludu“.

* * *

Red. Rymar przychodzi do zdrowia i wyjechał na parę dni, celem krótkiego odpoczynku. Po wytechnieniu powraca do swojego warsztatu pracy.

Jechać na prawo!

Według rozporządzenia ministerjalnego z dn. 3. czerwca 1922 r. należy jechać prawą stroną drogi w kierunku jazdy, a przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt pędzonych lub idących w przeciwnym kierunku należy ustąpić się ze swymi pojazdami lub zwierzętami na prawo.

Również jadący winni zboczyć na prawo, gdy zostają wyprzedzeni, natomiast gdy wyprzedzają jadących w tym samym kierunku, winni zboczyć na lewo.

Przekroczenie tych postanowień podlega karze.

Ruch w miastach Krakowie i Tarnowie odbywać się będzie nadal na lewo do czasu przeprowadzenia koniecznych zmian technicznych, celem przystosowania linii tramwajowych do ruchu po prawej stronie.

Jak pielęgnować dziecko podczas biegunki?

Rzadko która matka wie, że dziecko mleka nie znosi skoro na żołądek zapadnie. Mleko jest bardzo szkodliwe podczas biegunki. Dziecko słabnie coraz gorzej, biegunka się wzmacnia a do tego dochodzą jeszcze wymioty. Stan się zaraz poprawia z momentem, kiedy się mleko odstawia i zastępuje kleikiem albo herbatką rumiankową u dzieci od 1-2 miesięcy. Najlepszy klejek podczas biegunki jest ryżowy. Niezapominać atoli trzeba klejek osolić. Cukier koniecznie nie jest potrzebny. Klejek daje się w początkach biegunki do 1½ dnia i powoli można po żdziebku mleka dawać aż do połowy. Skoro biegunka jest uparta, trzeba klejek podawać dłużej.

Oby wszystkie matki zapamiętały tę prostą regułę! Ile to lez by nie popłynęło wcale. To dziecko było słońcem twego życia, matko! Jakże to było piękne! Jak twoje oczy chodziły wszędzie za tem dzieckiem? I teraz go więcej niema? Co za okropny los dla ciebie. W momencie lzy ci się ci-

smę do oka, nawet myśl i życie stałe ci się być nienią. Pomyśl! To dziecko może by było uratowane, gdybyś przestrzegała tej prostej reguły. Ale może też nie wiedziałas, że stolec zielony u dziecka — od zarazków pochodzi, że to trucizna. Nie wiedziałas, że tedy klejki nie pomagają i zwlekać nie możesz zwołaniem lekarza. Oczekałaś zawsze jeszcze dnia drugiego, aż oczki dziecku w jamach zapadły i dziecko ci zwiędło — aż było za późno lekarza wolać. Oby los ten cię nie spotkał matko!

(Nadwisłamin).

Dr. Sujkowski.

Kto domaga się kościoła narodowego w Polsce.

O kościele t. zw. narodowym pisaliśmy już kilkakrotnie, treść jego znaczenia wyjaśniając dziś przypomnimy, że są to próby oderwania kościoła od Rzymu, oddania rządu dusz w ręce „ludu“ czytamy „narodu“, w rzeczy samej próby wydarć narodowi najcenniejszego skarbu, jakim jest silna wiara, zbudowana na kościele katolickim, wolna od wpływów partyjnych czy klasowych.

Kto zna lud polski, wie, że pojęcie narodowości i wiary są u niego czemś nierozdzielalnym. Lud polski w duszy zachował tę wiarę tak święcie, jak może mały który naród katolicki na świecie. Uśmiecha się jednak niektórym demagogom i wywrotowcom zburzyć ten kamień węgielny spójności narodu polskiego, bo na gruzach łatwiej zerować mogłyby te szczyry społeczne.

Nie spieszą jednak ani Sejmowi ani Rządowi do wprowadzania większego jeszcze zamieszania w to społeczeństwo, które w roznamietnieniu politycznym omal że sobie z widłami do oczu nie skacze ku ucieczce Berlina i licznych wrogów tak zewnętrznych, jak wewnętrznych.

Spieszno jednak niektórym stronnictwom i posłom, bo oto wniesiono w Sejmie następującą interpelację:

„Interpelacja posła dra Putka i tow. Klubu P. S. L.-lewicy do Pana Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego przeciw przewlekaniu sprawy zatwierdzenia statutu Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła.“

W dniu 30 lipca br. złożyli delegaci Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła podanie o zatwierdzenie statutu tegoż Kościoła. Mimo upływu dwóch miesięcy Kościół ten nie może doczekać się zalegalizowania.

Zapytujemy tedy Pana ministra, kiedy nareszcie owa legalizacja nastąpi i czem wytłumaczy dotychczasową zwłokę?

Warszawa, 4 października 1921.

Interpelant: dr. Putek, Stapiński, Śliwiński, Marchut, Matusz, Krempa, Madej, Łańcucki, Sudół, Wójcik Fr., Bochenek J., Seib, Tomaszewski, Wawrzyniec, Dąbal

Niemia co mówić, ładne towarzystwo, jeszcze ładniejsza interpelacja.

Na to ich naród wybrał posłami, aby jemu samemu i Ojczyźnie grób pod nogami kopali.

Każdy uczciwy Polak-katolik powinien od nich odwrócić się, jak od zapowietrzonych.

Korespondencje.

Ropezyce.

ZEBRANIE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

W dniu 30 lipca b. r. odbyło się w Ropezycach w sali Rady powiatowej zebranie poufne członków i zwolenników Z. L. N., na które zaproszono referenta p. Dr. Kowalskiego z Krakowa.

Wiść o zebraniu doszła do wiadomości „piastowców“, przeto zagrożeni w powiecie swym — jakkolwiek nieproszeni na zgromadzenie przybyli i zostali do obrad dopuszczeni.

Po zagajeniu zebrania przez p. Grudeckiego wybrano przewodniczącym p. Daniela ze Sędziszowa, a sekretarzem p. Szparę z Ropezyce.

Referat główny o sytuacji politycznej w Polsce wygłosił p. Dr. Kowalski, który został przez zebranych z zajęciem wysłuchany i nagrodzony oklaskami.

Dopuszczono do głosu i stronę przeciwną, naturalnie bałamutów paskoplastowskich jak p. Siwiński i p. Lubzińskiego; naturalnie zebranie ich zbagatelizowało. — Trzeci mówca p. Jedynak, pilsudczyk i były major, zaczął od bałwochwalczego uwielbienia Naczelnika Państwa — jego wyprawy kijowskiej, w której jego zdaniem odnieśliśmy zwycięstwo moralne, bo sławę dla naszego oręża, dalej wywodził, że chłopci ziemi nie dostali — bo reforma rolna złą podniósł zasługi p. Korfatego — lecz zdaniem tego pana — Korfanty nie nadają się na premiera i t. p. bredził, zarzucając w końcu, że winę za złą gospodarkę w Polsce ponosi jedynie prawica.

Na te nowe odkrycia pp. piastowców odpowiedział w sposób dobitny i przekonujący p. Dr. Kowalski, Ks. Aleksander zaś zapytał, co dobrego zrobiła lewica przez 4 lata swych rządów — na to piastowcy zamilkli. Zabrał głos p. Stolarski imieniem urzędników podniósł, że lewica zawsze głosowała w Sejmie przeciw słusznym żądaniom urzędników (piastowcy), protegując tylko swych krewnych i zwolenników. — P. Zygmunt Burecz, mieszczanin dawny zacietrzewiony socjalista, a obecnie narodowy, demokracja wyjaśnił sprawę mianowania przez Komisję Główną Sejmu większością 13 głosów premiera W. Korfatego, którego nominację był winien w myśl Konstytucji Naczelnik Państwa podpisać, a tego nie zrobił i przez to złamał prawo. Mówca zapytuje, że jeśli mógł być premierem Daszyński, Moraczewski, Witos i inni, to dlaczego nie mógł zostać nim Korfanta, jako zasłużony bojownik o wolność ludu polskiego na Górnym Śląsku. Czy dlatego, że Korfanta

Gdy dostaniesz czek, nie zwlekaj z nadesłaniem prenumeraty!

jest znienawidzony przez Niemców i żydów? Mowca wspominał dalej, że Polska jest bogata, ma wszystkie skarby ziemne, jak sól, naftę, węgiel, żelazo i t. d. tylko że to wszystko żydzi wywożą za granicę, robiąc przez to drożynę w kraju. Zakończył mowca nawoływaniem, żeby naród Polski brał się więcej do handlu i przemysłu, i zaznaczył, że póki będą rządy lewicowe, póty w Polsce będzie się źle działo. Pan Buresz został przez zebranych wysłuchany i nagrodzony rzesistymi oklaskami. Gdy zaś następny mowca Ks. Kopernicki powiedział, że Polska to jest jak okręt na morzu pełnym, na którym znajdują się ludzie różnych stanów: jak panowie, księża, chłopci, mieszczenie, robotnicy i wszyscy, gdy się dziura zrobi w okręcie muszą wszyscy iść na ratunek. Piastowcy zaś postępują jako ci, którzy trzymają tylko kufarki w rękach, sami chcą się ratować zamiast tedy iść na ratunek i zatkać dziurę w okręcie oni z kufarkami czekają, a tu okręt tonie, a oni wraz z nim. — Wśród tej mowy ks. Kopernickiego, który wezwał panów z pod znaku piasta do wysłuchania jej — panowie ci wymknęli się ze sali z całym sztabem wśród śmiechu zebranych. Gdy nikt do głosu się nie zapisał — przewodniczący podziękował zebranym na liczne przybycie, p. Dr. Kowalskiemu i innym mowcom za pracę i poświęcenie i zamknął zebranie.

Sekretarz.

Łańcut.

ZGROMADZENIA Z. L. N.

W niedzielę tę mieliśmy 2. bardzo mile zebrania naszego Związku. Rano na zebraniu ogólnym po pouczających i rzeczowych referatach p. Berezowskiego z Warszawy i p. byłego ministra Kucharskiego, toczyła się długo poważna i spokojna dyskusja, w której zabierał głos cały szereg mowców z miasta i okręgu. Po południu zaś odbyło się zebranie kobiet z referatem Dra Niecia i Dra Hakalli z Rzeszowa, zakończone związaniem kobiecego Koła Stronnictw narodowych. Dokładniejsze sprawozdanie posyłamy do „Ziemi Rzeszowskiej”. Zgromadzeniem przewodniczył p. rej. Poręba. Obecni wyrażali żal, że tak poważne zebrania odbywają się tak rzadko.

Obecny.

Borzęcin, pow. Brzesko.

W ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA.

W drugą rocznicę zwycięstwa oręża polskiego nad dziecią bolszewicką obchodził Borzęcin dzień ten naprawdę w sposób uroczysty. Ks. Dr. Czuj odprawił uroczyste nabożeństwo oraz wygłosił podniosłe ka-

zanie, w którym zaznaczył, że Królowa Korony Polskiej zawsze pamięta o swoim narodzie.

Po południu zaś odbył się wielki wiec przy udziale trzech tysięcy osób.

Na wiec ten przybył Dr. Cyga z Brzeska. Wiec zagał Ks. Dr. Czuj. Przewodniczącym wiecu wybrano J. Wijasa, sekretarzem J. Matere. Pierwszy zabrał głos Ds. Cyga, który skreślił katastrofalny stan naszego państwa, przechodząc po kolei poszczególne ministerstwa oraz ostatnie przesilenie, wywołane przez samowolę Naczelnika Państwa, jak również fatalne skutki dotychczasowego przeprowadzania reformy rolnej. Przemawiali jeszcze p. Stosko literat, W. Scholz i inni. Przemówienia mowców rzeczowe, bezstronne, oparte na faktach, wywołało zadowolenie na obecnych, którzy oklaskami nagrodzili mowców.

Wiec zakończył się uchwaleniem jednogłośnie kilku rezolucyj oraz odśpiewaniem „Boty” Konopnickiej.

Uchwalono następujące rezolucje:

1. Domagamy się przeprowadzenia wyborów w terminie przez Sejm uchwalenem, t. j. do Sejmu 5 listopada, a do Senatu 12 listopada b. r.

2. Uchwalamy wotum zaufania dla Stronnictw, stojących na stanowisku katolickim i narodowym.

3. Natomiast uchwalamy wotum nieufności dla Stronnictw lewicowych, które dla osobistych interesów zeszyły z gruntu interesów państwa, a w szczególności ludu wiejskiego, t. zn. dla zwolenników „Piasta”, „Przyjaciela Ludu”, „Naprzodu”, „Robotnika” i t. p.

4. Domagamy się, aby wybory zostały przeprowadzone bezstronnie po woli ludu i dla dobra państwa.

5. Wyrażamy oburzenie z powodu usunięcia Wojciecha Korfańskiego ze stanowiska prezydenta ministrów, którego większość sejmowa obdarzyła swym zaufaniem, a którego lewica łącznie z p. Naczelnikiem Państwa bezprawnie usunęła, przeznaczając na jego miejsce weterynarza p. Nowaka, zwolennika stronnictw lewicowych.

Uczestnik.

Zioła lecznicze i ich zastosowanie.

Maliny wywołują poty.

Lipowy kwiat wywołuje poty; mięta angielska rozgrzewa żołądek, działa wstrzymująco i usmiera bóleści; piołun, kwiat i liście, ułatwia trawienie, wzbudza apetyt.

Szałwja naparzana z dodaniem miodu i gliceryny (po łyżeczce na szklankę płynu), dobra jest

Posyłając prenumeratę, pamiętaj o funduszu prasowym!

do płukania zaflegmionego gardła, przy zapaleniu i wrzodzikach.

Słaz uspokaja kaszel, rozrzedza flegmę.

Senes działa czyszcząco.

Tysiącznik wzmacnia żołądek i kiszki, ułatwia trawienie, szczególnie dobry jest dla chorych na katar kiszek.

Nie czekaj na kosztowne upomnienia

**Prześlij zaległą prenumeratę
czystym czekiem na konto**

Nr. 141.557

**Czyste чеки są do nabycia w każdym
Urzędzie pocztowym po 3 M.**

KRONIKA.

POSIEDZENIE RADY DZIELNICOWEJ Związku ludowo-narodowego odbędzie się dnia 30 sierpnia br. w Krakowie zrana. Tegoż samego dnia wieczorem odbędzie posiedzenie Wojewódzki Komitet wyborczy. Dla obydwu punkt zborny w Sekretarjacie Związku ludowo-narodowego w Krakowie, Kopernika 8 o godzinie 9 rano.

Podp. Rymar, przewodniczący.

MANIFESTACYJNY ZJAZD ZWIĄZKU LUD.-NAROD. W POZNANIU. W niedzielę 27 sierpnia br. odbędzie się w Poznaniu wielki Zjazd delegatów Kół Miejskich i Wiejskich województw zachodnich. Przechodzących przybędą do Poznania delegacje mniejsze wszystkich ziem Rzeczypospolitej z posłami i wybitnymi działaczami.

PODWYŻSZENIE ŻOŁDU SZEREGOWYCH. Rada ministrów uchwaliła, począwszy od 4 sierpnia b. r. podwyższyć dodatek do żołdu szeregowych, pełniących obowiązkową służbę wojskową z 60 proc. do 70 proc., oraz od tegoż terminu aż do odwołania uchwaliła przyznać do wszystkich należności pobieranych przez szeregowych, pełniących obowiązkową służbę wojskową (z wyjątkiem żołdu, oraz djet podróżnych) 80 proc. dodatek.

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO W MAŁOPOLSCE. Dziennik ustaw z 11 b. m. ogłasza ustawę z dnia 3 sierpnia 1922, znoszącą stan wyjątkowy w Małopolsce, wprowadzony jeszcze w lipcu 1914 roku.

NACZELNA RADA SANITARNA. Wkrótce radzie ministrów zostanie przedstawiony projekt rozporządzenia o organizacji naczelnej rady sanitarnej przy ministerjum zdrowia publicznego oraz woje-

wódzkich i powiatowych rad sanitarnych. Zadaniem tych rad będzie ujednolajnienie akcji władz państwowych i samorządowych na polu higieny społecznej i zwalczania epidemji.

PODWYŻSZENIE TARYFY OSOBOWEJ NA KOLEJACH. Z dniem 1-go września wchodzi w życie podwyższenie taryfy osobowej na kolejach państw. Rzeczypospolitej. Według tej nowej podwyżki stawka taryfowa za 1 kilometr w klasie III. na przestrzeni od 1 do 200 kilometrów wynosić będzie 20 mk., na przestrzeni od 201 do 300 kilometrów 8 mk., a ponad 300 kilometrów 6 mk. W klasie II. stawka będzie wynosiła dwukrotną wysokość stawki III. klasy za odpowiednią przestrzeń, a w klasie I. potrójną wysokość.

Podwyższenie taryfy w pociągach pocztowych jest o 50% wyższe, niż w pociągach osobowych.

WYBORY DO SAMORZĄDOWEGO TOW. UBEZPIECZEŃ. Rozporządzeniem p. Ministra Michalskiego z dnia 27 maja b. r. (Dziennik Ustaw Nr. 47, poz. 423), zarządzone zostały w wykonaniu Ustawy Sejmowej o przymusie ubezpieczenia budowli i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, wybory członków Rady Nadzorczej do tejże Instytucji z terenu Małopolski. Rady powiatowe w myśl Ustawy Sejmowej powołują po trzech radców ubezpieczeniowych, rady zaś miejskie, miast o własnych statutach -- po jednym radcy na każde 1.000 nieruchomości. Wybrani z miast i rad powiatowych radcowie (na przeprowadzenie tych wyborów rozporządzenie przeznacza osiem tygodni) wybierają na Zjeździe Wojewódzkim trzech członków do Rady Nadzorczej tej Instytucji w Warszawie. Tym sposobem Rada Nadzorcza Instytucji powiększy się o 12 członków z terenu Małopolski, sprawy zaś ubezpieczeń samorządowych zyskują przez to poważną liczbę reprezentantów spraw, i potrzeb terenu tutejszego.

„Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych jest (art. 1 Ustawy) instytucją samorządową, opartą na zasadach wzajemności i mającą na celu dobro publiczne, nie zaś osiągnięcie zysków”, a przeto ustrój tej instytucji i jej zadania powinny żywo zainteresować nasze czynniki samorządowe, którym Ustawa zawarowuje decydujący wpływ na działalność i kontrolę Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

BANKNOTY 10-TYSIĘCZNE. Ministerjum skarbu zarządziło druk nowego rodzaju banknotów, mianowicie wartości 10 tysięcy marek. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie obrotu pieniężnego. Druk nowych banknotów już się rozpoczął i będzie niebawem ukończony. Będą one o jedną trzecią część mniejsze od dotychczasowych banknotów tysiącemarkowych koloru piaseczystego. Rysunek przedstawia w desenie 2 głowy kobiece, zwrócone do siebie. Zasługuje na

uwaga, że banknoty te całkowicie wykonane są w kraju.

PRZEDWYBORCZY ZJAZD WOJEWODÓW. W ubiegłą niedzielę o godz. 10 zrana w gmachu ministerjum spraw wewnętrznych rozpoczął obrady pod przewodnictwem ministra Kamińskiego Zjazd wojewodów, poświęcony sprawom związanym z wyborami.

W zjeździe biorą udział wszyscy wojewodowie z wyjątkiem wojewody krakowskiego Gałęckiego, którego zastępuje p. Kowalikowski.

„MŁODY ROBOTNIK“. W dniu 1-go września 1922 r. opuszcza prasę Nr. 5 „Młodego Robotnika“ — miesięcznika chrześcijańskiej młodzieży pracującej w handlu, przemyśle, rolnictwie i biurowości. Numer ten będzie poświęcony specjalnie oświacie młodzieży i związanym z nią zagadnieniom. Z okazji znów I. Kongresu Wszechpolskiego Chrześcijańskiej Młodzieży Robotniczej Rz. Pol. — zeszyt sierpniowy „Młodego Robotnika“ ukaże się w zwiększonej szacie, z ilustracjami w tekście, w potrojonym nakładzie. Treść bogata i interesująca. Adres Redakcji: Warszawa, Kredytowa 14, Nr. 10.

NACZELNY REDAKTOR „KURJERA POZNAŃSKIEGO“. Stanowisko redaktora naczelnego w „Kurjerze Poznańskim“ po tragicznie zmarłym i nieodwołanym ś. p. dr. Bolesławie Marchlewskim, objął p. dr. Stanisław Kozicki, członek Paryskiego Komitetu Narodowego.

Z POWODU WIĘKSZEGO ZAPOTRZEBOWANIA następne transporty górników do kopalni węgla we Francji wyjeżdżają w pierwszych dniach września br.

Interesowani winni zgłosić się w Ekspozyturze Misji Francuskiej w Oświęcimiu (baraki) lub w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, już 31-go sierpnia b. r.

Zapisy i badanie lekarskie odbywają się w Oświęcimiu codziennie.

BIĘKITNY ZWIĄZEK. W dniu 18 b. m. odbyło się w Warszawie przy uczestnictwie około dwustu członków zebranie organizacyjne Związku Hallerczyków, na którym postanowiono: Zrzeszyć wszystkich zdemobilizowanych członków b. formacji wojskowych gen. broni Józefa Hallera w „Związek Hallerczyków“. Ważne zebranie uchwaliło organizowanie się na całym terenie Rzeczypospolitej oraz w kolonjach polskich zagranicą, postanowiło wreszcie odbyć ogólny zjazd Hallerczyków w Katowicach w połowie października b. r.

WŁAŚCIWE ODZNACZENIE. Świeżo założone na zjeździe krakowskim stowarzyszenie b. legionistów, na czele którego stanął pos. Jan Dąbski, jak donosi „Kurjer Poranny“, postanowiło wręczyć swemu honorowemu protektorowi J. Piłsudskiemu odznakę stowarzyszenia b. legionistów. Przy wręczaniu odznaki przemówił do udekorowanego prof. Woźniowski, któremu p. Piłsudski odpowiedział, dziękując stowarzyszeniu.

TRAFNE POSTANOWIENIE. W ostatnim numerze „Przyjaciela Ludu“ ogłasza p. Stapiński zwołanie Kongresu lewicy P. S. L. na niedzielę 20 b. m. w celu ustalenia taktyki przedwyborczej, zapowiadając mię-

dzy innemi, że sam ani do Sejmu ani do Senatu Kadydować nie będzie. To trafne postanowienie p. Stapińskiego powitać należy z zadowoleniem.

ZAKOŃCZENIE STREJKU ROLNEGO W KS. POZNAŃSKIM. Na 36 powiatów województwa poznańskiego, w 7 strajk został już zupełnie zakończony, w innych pracodawcy umawiają się już z robotnikami. Na szczęście gospodarze i ludzie z miasta pomogli zebrać zboże i w ten sposób przeszkodził skutkom tego zbrodniczego strajku podczas żniw.

OKROPNA KATASTROFA W PUCKU. Dnia 15 sierpnia b. r. z powodu rocznicy bitwy pod Warszawą były urządzone w Pucku nad morzem zawody sportowe, igrzyska i t. d. O godz. 18.30 zostało zarządzona rzucanie bomb do morza z hydroplanu. Hydroplan wzniósł się, zabierając urzędnika wojskowego, Aleksandra Witkowskiego, wprawnego w rzucaniu bomb. Wskutek wysunięcia się bomby z ręki, upadła ona na brzeg o 1—2 metra od wody między publiczność, zgromadzoną na wybrzeżu. Z powodu wybuchu bomb dotychczas zmarło osób wojskowych 6, rany odniosło 14, osób cywilnych zmarło 3, rany odniosło 24. Pomoc lekarska została natychmiast udzielona. Część ofiar przewieziono do wojskowego szpitala, część zaś do szpitala dra Wentzla.

STRASZNY WYPADEK. Przed kilku dniami miał miejsce w Zborowie tragiczny wypadek, którego ofiarą padło pięć młodych istot. Pięciu wyrostków, w wieku między 16 a 18 rokiem życia urządziło sobie warsztat do rozbioru pocisków. Rozbieranie to przeprowadzili w leju, który swego czasu podczas wojny został wydrążony pociskiem z jakiejś „grubej Berty“. Do tego leju poskładali pozbierane w okolicy pociski w ilości około 20 sztuk i zaczęli je rozkręcać. W ten sposób rozebrali ośm czy dziewięć sztuk, gdy przy dziesiątym pocisku nastąpiła eksplozja i straszna detonacja, które było słychać w całej okolicy. Wszyscy chłopcy zostali rozszarpani w kawałki.

ŚLUSZNE ŻĄDANIE. Grono obywateli miasta Częstochowy postanowiło zwrócić się do Rady Miejskiej z wnioskiem, ażeby ulicę Józefa Piłsudskiego przemianować na ulicę Wojciecha Korfańskiego.

JAK WITOS PYZGOTOWUJE SIĘ DO WYBORÓW. Jak z kompetentnego źródła donoszą, u firmy Kasprowicz (sławna fabryka wódek) w Gnieźnie, zamówił podobno Witos kilka olbrzymich cystern wódek, ma się rozumieć najgorszego gatunku, przeznaczonych dla ciemnych mas galicyjskich wyborców. Wódką tą, podobnie jak przed wojną, częstował się będzie znowu po każdym odbytym wiecu rzesze wyborców chłopskich. Niewątpliwie i firmy krakowskie, słynące z wyrobu dobrych kiełbas, tradycyjnym zwyczajem, otrzymają w swoim czasie poważne znowu zamówienia.

PEWIEN AMERYKANIN dał kelnerowi po uczcie w jednej z restauracji, na której był w towarzystwie znajomych, 250 dolarów napiwne. Wynosi to na naszą walutę przeszło milion 250 tysięcy marek. Zdumiał się więc tak niespodzianie zubożony kelner, lecz hojny gość z za Oceanu rzekł spokojnie, że cała uczta wraz z napiwkiem kosztowała go ledwie po-

lową sumy, którą by musiał w Ameryce zapłacić. I z tego widać, jaka to mizerja z naszą walutą, gdy wobec dolarów nie ma prawie żadnej wartości.

ORGANIZOWAĆ KOWALI! Jak wielkie znaczenie mają kowale dla gospodarstwa rolnego, widzieć się dało w czasie wojny, kiedy to rząd austriacki zwolnił kowali od służby przy wojsku. Jeżeli kowal łatwiej zdobędzie wiedzę, żelazo, koks, to lepsze będą plugi, sierpy i t. d. Przed wojną był już początek organizacji kowalskiej w Leżajsku, należy ją dalej rozwinąć, przeto zapowiada się zebranie kowali na dzień odpustu w piątek 8 września b. r. po sumie, pod kłasztorem u kowala Góraka w Leżajsku.

Górak Marciniak.

EPIDEMJE NIEDALEKO GRANIC POLSKI. Z Winnicy donoszą, że na Podolu w przeciągu ostatnich dni stwierdzono 1455 wypadków cholery, 19 dżumy, 7695 tyfusu płamistego, 2358 tyfusu brzuszowego i 37 nosaczyny ludzkiej. Cholera stale się rozszerza.

PRZEDWCZESNA RADOŚĆ „ROBOTNIKA”. Przytaczając pogłoskę chicagoskiego „Dziennika Związkowego” jakoby p. I. Paderewski zamierzał powrócić do Ameryki, przekonawszy się o niepomyślnych dla siebie koniunkturach politycznych w Polsce, socjalistyczny „Robotnik” nie może powstrzymać się od objawów przedwczesnej radości. O tem jednakże czy koniunktury te w kraju ułożą się pomyślnie lub nie dla p. Paderewskiego, decydować będzie nie „Robotnik” ani „Dziennik Związkowy”, lecz głosy wyborców.

KULT I OGŁADA KAWALERA BIAŁEGO ORLA b. prezydenta ministrów i przywódcy piastowców Wincentego Witosa:

Niedawno jechała pociągiem I-szą klasą pewna młoda pani. W drodze siadła do tego samego przedziału znany jej Wincenty Witos, a młoda pani próbowała nawiązać z nim rozmowę. A Wicek, że to niecierpi szlachciców i że wybierając się w podróż obficie się nafutrował, więc zamiast odpowiedzi na dął się, podniósł nieco nogę do góry i z hukiem wypuścił z siebie „parę”. Włożył następny palec w nos, i zaczął wydobyć wydzieliny nosowe.

Trudne to do wiary, — boć nawet zwyczajny ordynarny pastuch od świń więcej okazuje w towarzystwie oglady i przyzwoitości — a jednak prawdziwe.

PO SKANDALU — UMYCIE RAK. Przytrzymany przez władze, enperowiec Antoni Ciszak, główny aranżer strajku robotników rolnych, którzy po strajku dopiero zorientowali się, ile on im i państwu szkody przyniósł, ogłosił w organie N. P. R., „Prawdzie”, zawiadomienie, iż w strajku nie odgrywał żadnej roli i nie miał z nim nic wspólnego.

BLOK STAPIŃCZYKÓW I TUGUTTOWCÓW. W Przemyślu dnia 13 b. m. odbyło się w sali domu dobotniczego, pod przewodnictwem p. Antoniego Zborowskiego z Borysławia, przy udziale posłów Putka, Śliwińskiego i Seyby, zjazd organizacyjny delegatów

lewicy P. S. L. woj. lwowskiego. Po 5 godzinnych obradach i wywodach 18 mowców, uchwalono zrezygnować z kompromisu z Piastem i oświadczyć się za prowadzeniem akcji wyborczej w porozumieniu z P. S. L. „Wyzwolenie” i stronnictwami robotniczymi. Jak wiadomo, Stapiński, który jest prezesem swego stronnictwa, chce bloku z Piastem.

UROCZYSTOŚĆ SOKOLSKA W KATOWICACH. W dniach 5 i 6 b. m. wypadła 25-ta rocznica założenia miejscowego Gniazda Sokolów. Stąd na dni te przygotowano wspaniałe uroczystości i zwołany został zlot Sokolów z całego Śląska, oraz delegacji z całej Polski. Uroczystościom tym dodało szczególnego uroku przyłączenie G. Śląska do Polski, boć właśnie Sokoli przyczynili się znakomicie do tego, a z gniazd sokolich ruszyły pierwsze zastępy powstańcze, które stanęły do boju nad brzegami Odry.

Ku uczczeniu rocznicy wydano wspaniałą ilustrowaną „srebrną księgę” pamiątkową i sprawiono „sztańdar jubileuszowy” Sokoła. Wspomnieć należy także, iż pierwszym prezesem Sokoła w Katowicach był W. Korfanty.

PIES AMERYKAŃSKI. W Warszawie przejeżdżał samochodem ulicą Poznańską attaché wojskowy amerykański Hugo Kohler, wioząc psa rasowego. Pies w pędzie ujrawszy na ulicy innego psa, wyskoczył z samochodu i znikł. Przedstawiciel Ameryki zawiadomił o zgubie psa I. komisariat. Odchodząc z komisariatu, machnął ręką, straciwszy nadzieję odzyskania utraconego psa. Policja polska jednak w niespełną godzinę psa odnalazła i odesłała właścicielowi do mieszkania przy ul. Aleji Róż. Attaché amerykański wyraził ogromne zdziwienie o sprawności polskiej policji, wyrażając się nawet głośno, iż nie spodziewał się, aby polska policja stała na tak wysokim szczeblu sprawności.

ZŁOTE INTERESY. Śledztwo prowadzone w sprawie żydowskich szmuglerów złota, wykrytych i aresztowanych przez lwowską policję, dało następujące szczegóły: Szajka szmuglerów, przeprawiwszy się przez granicę, przyjeżdżała do Lwowa, gdzie u złotnika Seihela przy ul. Kamińskiego 9 stapiała towar złożony z złotej biżuterji, zrabowanych z cerkwi krzyży i naczyń kościelnych. W towarze tym przeważały zegarki złote. Przy jednej z takich operacji topienia całą szajkę przyłapano. Główni obwinieni Spritzer i Ecker byli w 1920 i 1921 roku pośrednikami Pol. Krajowej Kasy Pożyczkowej we Lwowie. Ile wtedy złota mogli wywieźć swobodnie — niewiadomo.

WÓDZ BOLSZEWIKÓW W POLSCE. Aresztowano w Warszawie za uprawianie szpiegostwa dyplomatę sowieckiego Aleksandra Filimonowa; śledztwo wykazało, że stał on już od roku na czele akcji szpiegowskiej w Polsce.

25 MILJONÓW ZA ŻONĘ. W Sopotach bawiła żona kupca żydowskiego, M. z ulicy Zawalnej w Wilnie i zawarła znajomość z milionerem, który udał się do Wilna i zaproponował mężowi, aby za 25 milionów odstępnego rozwiódł się z żoną. Ponieważ ta

oświadczyła, że w żadnym razie już z mężem mieszkać nie będzie, interes ubito.

Ze świata.

PIERWSZA ENCYKLIKA NOWEGO PAPIEŻA Piusa XI. ma być ogłoszona w połowie sierpnia b. r. Przedstawi w niej Ojciec Święty stanowisko Kościoła wobec stronnictw politycznych.

UKŁAD HANDLOWY POLSKO-WŁOSKI. Układ handlowy zawarty w Genui, zostanie zatwierdzony we Włoszech w najbliższych dniach dekretem królewskim.

UMOWA HANDLOWA Z JUGOSŁAWIĄ. W najbliższych dniach przybywa do Polski minister jugosłowiański p. Jankowicz, dla nawiązania stosunków handlowych z Polską.

NA KONFERENCJI W LONDYNIE przedstawiciele państw sprzymierzonych, przyjęto projekt prezesa rządu francuskiego Poincarégo, pożyczki międzynarodowej na cele odszkodowań wojennych. Niemcy otrzymaliby krótką zwłokę w wypłaceniu odszkodowań Francji, ale tymczasem rozciągnięto by sekwestor, na opłaty celne.

KOSZTA PLEBISCYTU. Wedle gazet francuskich, ukończone obrachunki Komisji międzysojuszniczej wykazują, iż koszt okupacji Górnego Śląska przez 29 miesięcy wynoszą około 10 miliardów franków, czyli 60 miliardów marek niemieckich.

SKUTKI ROBOTY ŻYDA ASCHKENAZEGO. Poseł angielski Cout wniósł w angielskim parlamencie interpelację w sprawie Małopolski Wschodniej. Interpelant zapytywał premiera, czy mu jest wiadomym, iż rząd polski rozpiął w tym kraju wybory na dzień 20 września b. r. W interpelacji zaznaczył, iż prasa francuska uważa to za rzecz postanowioną i zapytał, czy premier jest gotów poczynić odpowiednie kroki ku temu, ażeby zapobiedz, by polska okupacja w Galicji Wschodniej nie zamieniła się w aneksję. W końcu zapytał, czy jest prawdą, że rząd angielski zażądał od rządu polskiego sprawozdania w sprawie wyborów.

Premier angielski odpowiedział na tę interpelację, że rząd angielski poczynił starania ku temu, by wyjaśnić sytuację.

Z POWODU KATASTROFALNEJ ZNIŻKI kursu marki niem. oraz zwiększonych wydatków, taryfa na niemieckich kolejach państwowych z dniem 1 września b. r. podwyższona zostaje o 50 procent.

OLBRZYMI STREJK. W Budapeszcie (Węgry) wybuchł strajk metalowców. Strajk we fabrykach maszyn przybiera na rozmiarach. Około 30 tysięcy robotników porzuciło pracę.

STRASZNY WYPADEK. Podezacz nocnych ćwiczeń wojskowych w miejscowości Czegled na Węgrzech uderzył piorun w wóz amunicyjny, który eksplodował. Trzech oficerów i dwóch sierżantów zginęło na miejscu, kilku oficerów zostało zranionych.

JĘZYK ŻYDOWSKI ZAKAZANY NA WĘGERSKICH POCZTACH. Zarząd poczt i telegrafów na Węgrzech zabronił przesyłania druków, zawiadomień i t. d., pisanych w języku żydowskim.

Tak postępują w Węgrzech, a u nas gotowi uznać język żydowski za urzędowy dzięki lewicy.

NIEZWYKŁY CZŁOWIEK. Niedawno odbył się w Berlinie zjazd meteorologów. Na jednym z posiedzeń owego zjazdu zebrani mieli okazję podziwiać niezwykłą pamięć urzędnika biblioteki państwowej, O. Schadera. Człowiek ten pamięta z całą dokładnością dzień za dniem, jaki był stan pogody w Berlinie od r. 1885, jaki dzień tygodnia, fazę księżyca, temperaturę i opady.

Gdy został zapytany, jaka pogoda była 18 kwietnia 1909 roku, odpowiedział: niedziela, pogoda, ciepło 21 Celsjusza, wieczorem burza, która trwała do następnego dnia. Na wszelkie następne pytania odpowiadał w ten sam dokładny sposób.

SOCJALIŚCI WYRZUCAJĄ MODLITWĘ ZE SZKÓŁ. „Reichspost”, chrześcijański dziennik wiedeński, zamieszcza stanowczy protest przeciwko uchwale miejskiej rady szkolnej w Wiedniu, usuwającej ze szkół znak krzyża świętego i wogóle modlitwy przed i po nauce, a na miejsce ich wprowadzającej jakąś pieśń świecką, wierszyk, czy sentencję. Uchwała ta, przeprowadzona przez socjalistów, ma być rzekomo obroną uciszonych wyznań. To na pozor tolerancyjne hasło, w rzeczywistości ma na celu wymierzenie nowego ciosu Kościołowi katolickiemu.

ŚMIERĆ BOHATERA. W Belgji zmarł Karol Coghe (Koge) dozorca służ przy ujściu rzeki Izery do morza Północnego, — jeden z największych bohaterów wojny światowej. Oto w r. 1914, kiedy wyczerpane i nieliczne wojsko belgijskie musiało ustępować przed ogromną siłą Niemców, belgijski sztab generalny uznał za jedyny sposób ocalenia armji otwarcie służ na rzece Izerze i zalanie przez to całej równiny, którą zaległy wojska nieprzyjacielskie. Ale służby były pod zabójczym ogniem artylerji niemieckiej. Jakże do nich podejść. Dzielny dozorca Coghe ruszył śmiało, dopadł służ otworzył i wrócił szczęśliwie. Gdy nadszedł przypływ morza, woda przez otwarte służy buchnęła gwałtownie i zalała całe wybrzeże. Mnóstwo Niemców tam zginęło pod wodą, a wojsko belgijskie tym sposobem ocalało. Za bohaterski czyn Cogha był przez wszystkie mocarstwa sprzymierzone odznaczony orderami wojskowemi.

KRADZIEŻ SZTANDARÓW FRANCUSKICH. Zgodnie z traktatem wersalskim, rząd niemiecki zobowiązany jest do zwrotu sztandarów francuskich i wszystkich zabytków wojennych z roku 1870. Sztandary te, przechowywane dawniej w kościele garnizonowym w Poczdamie, w styczniu roku 1919 przeniesiono do arsenału, skąd zginęły bez śladu. Obecnie rząd niemiecki wyznaczył 100.000 marek nagrody za wykrycie tych sztandarów. Nagroda oczywiście została ogłoszona dla oka, aby zadość uczynić żądaniom Francji.

SZKOLY POLSKIE WE FRANCJI. Po długich zabiegach ze strony górników polskich, pracujących

w zagłębiu węglowym Blanzy (Montceau-les Mines) we Francji, powstały klasy polskie w liczbie 10 w Saule, Magny, Gautherets, Baudras, Essarts. W klasach tych, urządzonych pod względem higienicznym wzorowo, dzieci pobierają naukę w języku polskim obok języka francuskiego. Dyrekcja kopalni — jak stwierdzają górnicy polscy — okazała dużo dobrej woli, ażeby przyspieszyć otwarcie tych szkół.

TEMPERATURA W RZYMIE doszła do 40 stopni C w cieniu.

KŁĘSKA SOCJALISTÓW. Z dniem 1 sierpnia br. zawieszone zostało w Rzymie wydawnictwo centralnego organu włoskiego socjalistycznego „Avanti”, wychodzącego dotychczas w Rzymie. Zawieszenie wydawnictwa zostało podobno wymuszone przez faszystów, t. j. narodowców, co uważanem jest ogólnie jako katastrofa partii socjalistycznej, która była zmuszona ulec terrorowi. Jak twierdzą koła poinformowane, partja czyni starania o wznowienie tego wydawnictwa w Medjolanie.

POCIĄG BEZ KIEROWNIKA. W pobliżu Florencji we Włoszech zdarzył się szczególny wypadek kolejowy. Maszynista i palacz pociągu wychylił się równocześnie z wagonu i uderzył silnie w głowę, runął bez przytomności na podłogę lokomotywy. Przyczyną uderzenia była pompa, służąca do czerpania wody, która pod wpływem silnego wiatru przekreśliła się tak, że się otarła o lokomotywę. Pociąg pozostawiony kierownika, pędził dalej na oślep, dopiero gdy miał wjeżdżać na stację, zauważono, że się coś stało, gdyż nie dawał sygnałów gwizdkiem. Zapomocą hamulców zatrzymano pociąg i znaleziono obie ofiary wypadku. Palacz umarł wkrótce w szpitalu, maszynista leży w agonii.

UMARŁ PO 4 LATACH STAŁEJ KAPIELI W WANNIE. Oryginalny wypadek śmierci zdarzył się świeżo w Ameryce. Oto porucznik Milton Mackal, weteran wielkiej wojny, zmarł obecnie po czterech latach bezustannego pobytu w wannie. Człowiek ten został w czerwcu 1898 r. ciężko ranny. Lekarze orzekli, iż aby „utrzymać czysto” poważne rany, należy chorego na stałe zanurzyć w wodę. Zaaplikowano też owe osobliwe lekarstwo pacjentowi, który od roku 1918 aż do tej pory bez przerwy przebywał w wannie. Niestety przepowiednie lekarskie, iż w ten sposób uzdrowi się inwalidę, nie spełniły się, kąpiący się zaś umarł wreszcie w wannie skutkiem paraliżu żołądka. Prezydent Harding i jego żona interesowali się żywo tym niezwykłym wypadkiem, a pacjent otrzymywał co tygodnia piękną wiązankę kwiatów z Białego Domu.

ILE KOSZTUJE ŻYCIE NA CAŁYM ŚWIECIE? Berliński urząd statystyczny ogłosił szereg interesujących danych, oświetlających stan drożyzny w różnych krajach świata. A zatem według tych informacyj w Anglii koszt utrzymania w miesiącu maju 1922 r., w stosunku do kwietnia 1922 r., spadł o 2 i trzy dziesiąte proc. W stosunku do drożyzny z października 1920 roku ceny w Anglii spadły naogół o 34 proc. W Stanach Zjednoczonych Ameryki koszt

utrzymania zbliżają się coraz bardziej do stanu przedwojennego. W marcu 1922 r. ceny przewyższały przedwojenne tylko o 36 proc. We Francji, Belgii i Włoszech ceny nie zostały do tego stopnia zredukowane, jak w Stanach Zjednoczonych i Anglii, jednakowoż od października 1921 r. zaznacza się stała, chociaż niewielka, niżka. To samo powiedzieć można o Holandji, gdzie zniżyły się ceny mleka, sera i mięsa. W Norwegii potaniał cukier, chleb, jaja, jak również obniżono ceny materiałów opałowych, świetlnych, oraz odzieży. Inaczej zgoła przedstawiają się stosunki w Polsce, w Niemczech, w Austrii i Rosji. Tenże sam urząd statystyczny w Berlinie stwierdza, że w Polsce (Warszawa) koszt utrzymania przewyższał w styczniu 1922 r. ceny przedwojenne 469 razy. W Austrii ceny w stosunku do przedwojennych podskoczyły 625 razy. Najgorzej przedstawiają się stosunki drożyzniane w Rosji sowieckiej, gdzie ceny wyróżniają się w zawrotnie wysokich cyfrach. Naprzykład funt chleba żytniego kosztował w kwietniu 1922 roku w Odessie 92 tys. rubli, w Moskwie 85 tys. rubli i 73 tys. rubli w Piotrogradzie.

UZNAWIE LOTWY, ESTONJI I FINLANDJI PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE. Stany Zjednoczone nie uznały jednak granic tych państwów.

TRZY POKOLENIA PRZED OLTARZEM. Rządki wypadek stanęcia w ciągu miesiąca przed ołtarzem w charakterze „panien młodych”, babki, córki i wnuczki notują dzienniki londyńskie. Dnia 1 b. m. amerykańska, panna Muriel Conkling, poślubiła w Londynie Ludwika bar. Vershuys. Dnia 1 lipca br. matka jej oddała w Nowym Jorku rękę swą znanemu adwokatowi tamtejszemu, Williamowi Hobdenowi, a dnia 29 lipca b. r. matka pani Conkling, 75 letnia pani Eastman Johnson, stała się małżonką, liczącą także przeszło 70 lat, generała Kneeland Stillmana. Jedyny to chyba swego rodzaju zbieg okoliczności.

NOWA KOPALNIA ZŁOTA. Z Kapsztadu donoszą do pism angielskich, na podstawie wiadomości, otrzymanych przez dziennik tamtejszy „Cap. Argus”, że w okręgu Kestmanshoop odkryto nową kopalnię złota. Nowa ta kopalnia ma być największą z dotychczasowych na kuli ziemskiej.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadstali: Walenty Wojnar, Białobrzegi 100 M. — Dr. Władysław Dy-mek, Kęty 1.000 M. — Ks. Karol Pękala, Czarny Dunajec 500 M. — Wojciech Dziadus, Ujezno 325 M. — Jakób Machajczyk, Biała 200 M. — Marjan Rudolf, Głogów 500 M. — Ks. Stanisław Sudoł, Wiązownica 100 M. — Mikołaj Czekaj, Nowawies Szl. 100 M. — Ludwik Brodek, Kraków 150 M. — Andrzej Podolecki, Branice 100 M. — Wincenty Sikora, Kraków 125 M. — Józef Czeremuga, Kopanka 100 M. — Wacyrzyniec Helbin, Jaworzno 100 M. — Jan Kępka, Jaworzno 200 M. — Antoni Smalcierz, Jaworzno 100 M. — Franciszek Mrozek, Jaworzno 100 M. — Dr. J. Orłowski, Warszawa 25.000 M. — Michał Kucharczyk, Paszkówka 150 M. — Jan Banaś, Pułanki 300 M. — Drobne składki 140 M.

CEPY

:: DODATEK HUMORYSTYCZNO-POLITYCZNY ::

List Bartka ze Smrekowicy do Wojtka Mądrali.

Kochany Wojciechu!

Ucieszył się okrutnie mój Wojciechu, jakże psecytoi w naszej gazecie twój słony list; bok się dowiedział że jeszcze żyjesz. Ale gdzieś się ta już zapędził, muszę ci się psecie pierwój psodstawić i psiboczyć. Otóż mój kochany Wojtku, ja jes twój downy znojomy. Miano moje jes Bartek abo jak wy to tam nazywacie — Bartłomiej, a nazwisko to se już psibocys. Gdybyś zas nimog se psiboczyć to się nazywom tak samucko jak mój nieboscyk — Panie psiswiece nad jego duszą — ocieć.

Wycytołek ci mój kochany Wojtku w tej gazecie — choć ta dobrze czytać nie umiem, jano słabizuję — że zamiezas cepami młocić rozmaityk darmozjedof, dropikrostof, lapiduchof; choć — co prawda wyta na tyk dolinak inacyj godocie niż my hawok w gorak — bo ja to już nie nie wiem co to bydzies mocić, cy zyto, cy owies, cy jęcnień. Zrobił se Wojciechu dobre cepy i keiołbyk teraz ku tobie się dostać, aby pomoz ci mocić. Niek to bydzie co kee to byda młocić byle z tobą.

Bardzo zek się zasmucę kochany Wojciechu nad tym że cie zamknęli do kłostoru za to żeś nie poset na wojnę. Ale wies nie gniewoj się na mnie że ci powiem żeś głupi jak cap; bo pocozses też suchoł tego, co ci tam jakisik Dombel i Okoń godali? Jo myślał że ty mos swój chopsi rozum, a tys się doł pocyganie jakisik cyganom. U nos co prawda jak młoty być wybory to też psijecholi rozmaite beskureje socyjoly i specyjoly i też zaczęli obiecować co jano kto keioł, aby jano no nik głosy walić. Ale u nos chopy, choć ta nie tak uczone jak u wos pedzieli im tak: Dobrze, bydamy na wos głosować, ale deicie nom przedtem te lasy, pola i to wszystko co obiecowujecie. A uni tedy pedzieli: Jakże wom damy teraz jak tego jeszcze nimomy. I nasi chłopci nie głosowali na nik, bo obieconka, caconka, a gupiemu radość. Ale zato nos tera nie dziwi, że rozmaite ludowce zbijajom majątki bo coż dadzą wyborcom, jak tak kantem zajadą przy drugik wyborak jak my.

To sećcie jeszcze drogi Wojciechu że cie zamknęli do kłostoru, a nie do herestu, bo u nas, jakby kto do wojska nie poset to zaroz do herestu go pakują, a nie do kłostoru.

No ale zek się ożpisoi, jakbyk zaboczył o tem se papir drogi, więc muszę kończyć, ale napis mi mój kochany Wojciechu, kaj ja z tymi cepami mom przyjść ku tobie i od cego zacnamy cepować.

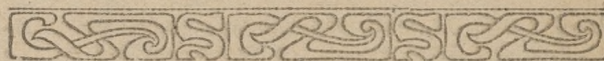
Bądź zdrowy a odpis.

Twój znojomy
Bartek ze Smrekowicy.

PRZESADNA UNIZONOŚĆ.

Urządnik w biurze spędził z nosa swego muchę która przeniosła się na nos sąsiadującego z nim naczelnika. Przerażony tem urządnik woła:

— Przepraszam, panie radco, gdybym był prze-czuł, że ona usiadzie na pańskim nosie, nie byłbyam jej spędził z mego.



BACZNOŚĆ!

Wprost od właścicieli Niemców, którzy się wyprowadzają do Niemiec, zaraz do sprzedania posiadłość wraz z żywymi i martwym inwentarzem.

1) Trzy gospodarstwa po 116, 104, 80 morgowe wraz z łąkami, w tem 3, 4, 5 koni, 12, 13, 15 sztuk bydła rogatego, zabudowania murowane, wielkie ogrody owocowe. Wszelkie maszyny rolnicze, 2—3 km. od miasta powiatowego. — Cena kupna 16,000.000, 18,000.000, 20,000.000 Mkp.

2) Gospodarstwa w mieście: 75 budynki murowane, 2 konie, 9 sztuk bydła, cena 12,000.000 Mkp. 70, 40, 30 morgowe w mieście po dwa konie i żróbaki, 5, 6, 8 bydła, maszyny.

3) Zabudowania murowane: cena 14, 10, 8 milionów marek polskich.

4) 56, 53 morgowe gospodarstwa, po 2 konie i żróbki, 7—8 sztuk bydła, zabudowania murowane i wszystkie porządki gospodarskie 12,000.000 Mkp.

5) 34, 31, 24, 26 morgowe posiadłości, w tem po 1, 2 konie, 4, 5, 6 bydła, zabudowania w dobrym stanie, od miasta 3—4 km. Cena od 5 do 8 milionów marek pol.

6) Sklep towarowy wraz z 5 morgami roli 2 i 1/2 morgi łąki, budynki murowane, 2 krowy, 3 świny i porządki gospodarcze, jak i urządzenie kompletne w sklepie. Cena: 3,000.000 Mkp.

7) Dwie posiadłości po 8 morgów, budynki murowane, jak domy mieszkalne tak i stajnie i stodoły, po 2 krowy, blisko miasta, nadające się dla rzemieślników. Cena 2,500.000 Mkp.

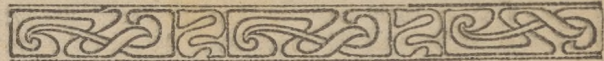
8) 42 morgi, 2 konie, 4 krowy, dom i stodoła z drzewa, stajnie nowo murowane, pole drenowane w jednym kawale koło domu. W tem jest mały wymiar dla dwóch starych ludzi, można go nawet odkupić. Porządki gospodarcze kompletne. Cena kupna: 4,500.000 marek polskich.

Oprócz wymienionych posiadłości jest jeszcze bardzo wiele różnej wielkości gospodarstw do sprzedania po 8, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 20 i t. d. morgów wraz z żywym i martwym inwentarzem po cenie od 2 do 5 milionów marek polskich.

Są również gospodarstwa z młynami wodnymi, karczmi i sklepami towarowymi.

Do każdej posiadłości należą łąki, do niektórych i lasy. Ostrzegam przed agentami, którzy kupujących zatrzymują po dworcach kolejowych, ulicach i lokalach i za wiele kupujących wykorzystują, jak również i biura różne.

Zgłoszenia przyjmuje: Antoni Wróbel w Kępnie, ulica Kościuski, obok żydowskiego cmentarza. Wielkopolska.



INTERNAT OO. DOMINIKANÓW W KRAKOWIE.

Dla chłopców, chcących się poświęcić życiu zakonnemu, otwierają OO. Dominikanie w Krakowie, od początku roku szkolnego 1922 internat, za skromnem wynagrodzeniem. Warunki przyjęcia: 1° Osobiste zgłoszenie się chłopca i rodziców u Przełożonego klasztoru. 2° Ukończenie przynajmniej II. klasy gimnazjum klasycznego. 3° Świadectwo zdrowia.

DO SPRZEDANIA zařaz 5 morgów ziemi z budynkami przy fabryce, blisko stacji. Cena 1 1/2 miliona Mkp. Wiadomość Jan Rotter, Wolbrom.

SZUKAM ŻONY dziewczyny lub wdowy bezdzietnej z posagiem trzech tysięcy dolarów, pracowitą. Mam lat 40, kawaler, średniego wzrostu, trzeźwy, rolnik, mam 4 morgi pola z budynkiem. Ochotne do stanu małżeńskiego zgłoszenia z fotografią koniecznie nadesłać pod adres: Jan Banaś, p. Fryszak — Pułanki.

Sporysz (Mącznice)

kupuje i płaci najwyższe ceny sklep Grzegorz Bienia ul. Długa Nr. 6 obok apicki w Krakowie.



„GLORIA“

Fabryka świec i wyrobów woskowych

Sp. z ogr. odp.

w Krakowie—Podgórze.

Centrala: Kraków, ul. Sławkowska l. 11.

Adres telegraficzny: Gloria—Kraków. — Telefon Nr. 1102 i 1375.

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.

WYRABIA:

Świece kościelne,
woskowe,
półwoskowe,
stearynowe,
gładkie,
z odbijankami,
dekorowane.
Świece gromadyczne.
Paschały i triangały.

Świece cerkiewne i ofiarne,
świece choinkowe,
świece stołowe,
świece powozowe,
świece parafinowe.
Stoczki woskowe.
Wosk i pastę do parkietów.
Lampki parafinowe na groby i t. p.
Bielarnia wosku.

Żądać ofert i cenników.

PARCELACJA

DLA ROLNIKÓW!

DLA ROLNIKÓW!

1) **Kupczyńca** w powiecie tarnopolskim — stacja kolejowa **Denisów-Kupczyńca** w miejscu, przy linii kolejowej Lwów-Brzeżany i Lwów-Tarnopol. Od miasta Tarnopola 22 km. kolejną. Obszar 130 morgów roli w jednym kompleksie. Gleba pierwszorzędna, czarnoziem podolski I kl. (1 i pół metra głęboki) przepuszczalny, nadzwyczaj urodzajny. Cena za morg 300.000 Mk. — Informacji udziela na miejscu delegat banku p. Jan Rączka.

2) **Bobulińca i Kujdanów** w powiecie buczackim, 14 km. gościńcem od stacji kol. Buczacz. Obszar 600 morgów nad rzeką Strypą. Czarnoziem podolski 2 m. głęboki przepuszczalny, bardzo urodzajny. Kościół i szkoła polska w miejscu. Obszar wspomniany nadaje się na stworzenie większej osady, obejmującej wzorowe gospodarstwa. — Cena ziemi za morg 250.000 Mk. — Informacji udziela na miejscu Zarząd dóbr.

3) **Barysz**, folwark „Konopolne” w powiecie buczackim, 1 km. od stacji kolejowej Jezierzany, 7 km. od Buczacza. Obszar 600 morgów — czarnoziem przepuszczalny. Cena za morg 500.000 Mk. w miejscu szkoły, kościół, telegraf, młyny, dom ludowy i sklep Kółka Rolniczego. Informacji udziela na miejscu właściciel.

4) **Podluże** w powiecie stanisławowskim, 7 km. od Stanisławowa, 250 morgów bardzo urodzajnej ziemi, w tem część łąki i ogrodów. Osobno do sprzedania budynki fabryczne. — Cena ziemi za morg 400.000 Mk. — Informacji udziela bank.

5) **Danilcze** w powiecie rohatyńskim 18 morgów roli wraz z łąką po Mk. 250.000 za morg. Nadaje się doskonale na 1 gospodarstwo.

6) **Kazłów** powiat Kamionka strumiłowa, 8 km. od stacji kolejowej Krasne-Busk 160 morgów doskonałej gleby po 300.000 Mk. za morg. — Informacji na miejscu udziela leśniczy p. Antoni Michalski.

7) **Sokoła** powiat Kamionka strumiłowa, 12 km. od stacji kolejowej Kamionka strumiłowa. Obszar 500 morgów próchnicy. Cena 25.000 M. za morg. W miejscu szkoła, naokoło lasy. — Cegła z rozbiórki i drzewo na miejscu. Informacji udziela bank.

8) **Stare Brody** w pow. Brody od miasta Brody 2 klm. 130 morgów czarnoziem. — Cena za morg 300.00 Mk. Budynków niema. Informacji udziela na miejscu właściciel lub p. Witold Schnell, radca sądu w Brodach.

9) **Realność** w miasteczku Wojniłowie, pow. Kałusz, położona w Rynku, złożona z piętrowego murowanego budynku mieszkalnego, krytego blachą z przybudówką o 29 ubikacjach, 2 i pół morga ogrodu i 23 mrg. łąki, w całości lub częściowo do sprzedania. Cena 35 milionów marek. Obiekt nadaje się na cele przemysłowe. łąki słodkie 3 kośne.

Blizszych informacji udziela w godzinach urzędowych

BANK ZIEMIAN S. A., LWÓW,
ul. Kopernika L. 4.